

Zamieszki po aresztowaniu rabina oszukującego chorych

10 lutego 2020

Izraelska policja zatrzymała rabina Eliezera Berlanda, przywódcę sekty ortodoksyjnych Żydów, oskarżonego o blisko dwieście przypadków oszukiwania schorowanych członków swojej społeczności i ich rodzin. Jego aresztowaniu towarzyszyły zamieszki wywołane przez fanatycznych zwolenników żydowskiego autorytetu religijnego, którzy obrzucili interweniujących funkcjonariuszy różnymi przedmiotami.



Berland został aresztowany w dzielnicy Mea Shearim w Jerozolimie. Poza nim w ręce syjonistycznej policji trafiła jego żona oraz czterech innych członków ultraortodoksyjnej sekty Shuvu Bonim. Ich zatrzymanie ma związek z prowadzonym przez policję śledztwem dotyczącym przede wszystkim oszustw i wyłudzenia pieniędzy. Berland miał przy tym dowodzić silnie zhierarchizowaną i dobrze zorganizowaną strukturą opartą na wyzysku członków wspomnianej sekty.

Ogółem na ultraortodoksyjnego rabina wpłynęło blisko dwieście skarg od oszukanych przez niego osób. Najczęściej dotyczą one brania pieniędzy za modlitwy mające uzdrowić schorowanych członków Shuvu Bonim lub też członków ich rodzin. Po ich ewentualnej śmierci, współpracownicy Berlanda mieli prosić członków rodzin wykorzystywanych osób, aby przekazały dodatkowe pieniądze mające zapewnić ich bliskim odpowiednie miejsce w niebie.

Dodatkowo przywódca wspomnianej sekty namawiał część osób do rezygnacji z leczenia przez izraelską opiekę zdrowotną. W zamian oferował swoje własne metody, a przede wszystkim sprzedawane przez siebie leki. Ze wstępnych badań

laboratoryjnych wynika, że Berland oferował swoim ofiarom zwykłe leki przeciwbólowe dostępne bez recepty w każdej aptece. Warto podkreślić, że jego sekta posiadała cały cennik modlitw uzdrawiających, rosnący wraz z pogarszaniem się stanu zdrowia proszących o nie osób.

Zatrzymanie 82-letniego rabina nie spodobało się członkom jego sekty. Obrzucili oni policjantów różnymi przedmiotami, w tym głównie kamieniami, aby w ten sposób nie dopuścić do przewiezienia Berlanda do jerozolimskiego aresztu. Funkcjonariusze musieli rozgonić tłum przy pomocy granatów hukowych.

To nie pierwsze problemy kontrowersyjnego rabina. W 2013 roku uciekł on z Izraela, gdy został oskarżony o molestowanie kobiet przynależących do prowadzonej przez niego sekty. Po powrocie do kraju został on aresztowany i skazany na półtora roku więzienia. Został on zwolniony z niego zaledwie kilka miesięcy temu, przede wszystkim ze względu na pogarszający się stan zdrowia.

Na podstawie: TimesOfIsrael.com

Źródło: Autonom.pl